

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji  
 Spraw Zagranicznych z dnia 20-go Marca 1920 r.

20

20/III-20 Obecni: Prezes ministrów Skulski - min. Spraw Zagr.  
 Patek - członków Komisji 26.

Przewodniczy p. St. Grabski.

Na porządku dziennym sprawa tekstu noty doręczonej przedstawicielom państw sprzymierzonych / o warunkach pokojowych stawianych przez Polskę na wschodzie /.

- Po krótkiej dyskusji nad sposobami zabezpieczenia na przyszłość obrad Komisji od przedostawania się ich treści do prasy i apelu ze strony Przewodniczącego do dyskrecji członków - uchwalono tajność posiedzenia.

- p. St. Grabski stwierdza, że tezy odczytane na posiedzeniu dnia 23-go Lutego przez p. min. Patek, nie zostały dosłownie zamieszczone w protokóle, który zawiera tylko skrót złożonego exposé.

- p. min. Patek oświadcza, że na wspomnianem posiedzeniu odczytał tylko dorywczo skreśloną notatkę, dokonaną w trakcie obrad.

- p. prez. Skulski odczytuje zrobiony z pamięci skrót swego przedłożenia, zrobionego na posiedzeniu Komisji z dn. 24-go Lutego w sprawie zasad do rokowań pokojowych.

/Tekst dosłowny odczytanego skrótu: „Jako podstawę do pertraktacji z rządem sowietów Rząd polski ustalił następujące zasady:

1/ Zasadniczo stać będzie na stanowisku zanulowania przez Rosję wszystkich konsekwencji prawno-państwowych wynikających z rozbiorów Polski poczynając od rozbioru z roku 72. Interpretując zasadę powyższą w ten sposób, że na terytorjum będącym obecnie w posiadaniu Rosji i położonym pomiędzy obecną polską linią strategiczną, względnie nową linią „bezpieczeństwa” a granicą 72 roku Polska domagać się będzie od rządu sowietów dania ludności możliwości swobodnego wypowiedzenia się o przyszłej przynależności państwowej. Na tych dawnych terytorjach Rzeczypospolitej, które

nie weszły jeszcze oficjalnie w skład państwa polskiego, a które są w posiadaniu wojsk polskich, Polska osiągnie sama porozumienie z miejscową ludnością.

2/ Polska żądać będzie uznania niezależności tych państw powstałych na dawnym terytorjum państwa rosyjskiego, które posiadają już swoje faktyczne rządy. Kategorycznym żądaniem objęte będą tą zasadą Finlandja i Łotwa.

3/ Stojąc na stanowisku istnienia już dwóch rządów ukraińskich i znacznego dążenia ludności ukraińskiej do stworzenia własnego państwa, Polska starać się będzie pozyskać dla siebie przychylnie stanowisko tego ruchu przez umożliwienie rządowi Petlury wysunięcia postulatów ukraińskich przy pertraktacjach, przez zadeklarowanie odstąpienia Ukrainie paru powiatów podolskich po za linją Zbrucza!-

/Oryginał notatki dołączony do protokołu jako aneks/.-

- Przewodniczący zapytuje czy odczytany skrót ściśle odtwarza wypowiedziane na posiedzeniu z dnia 24-go Lutego przedstawienie rządu ?

- p. Thon zaznacza, że sprawa stosunku do Ukrainy nie była wówczas tak sprecyzowana; - w odpowiedzi p. prez. Skulski stwierdza, że zasada sama była tak postawiona, choć wyrażenia były nieco odmiennie.

- min. Patek odczytuje notatkę zachowaną z posiedzenia z dnia 23-go Lutego - w dosłownem brzmieniu:

„Rosja musi usunąć wszelkie skutki krzywdy dziejowej, wyrządzonej Polsce przez Rosję, jako współuczestniczkę rozbiórów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, -krzywd, której ślady uniemożliwiłyby zawarcie przyszłych wzajemnych **stosunków** Polski i Rosji na podstawie szczerzej życzliwości. Rosja zrzeka się wszelkich praw terytorjalnych wpływających z dokonanych na Polsce aktów przemocy, poczynając od 1772, unieważnia wszelkie konsekwencje rozbiórów Polski.

2/ Rosja uznaje niepodległość powstałych na obszarze dawnego imperjum rosyjskiego państw narodowych posiadających w chwili obecnej swoje rządy faktyczne i zobowiązuje się nie wpływać na sposób ich kształtowania się wewnętrznego, pozostawiając określenie formy rządów i ustosunkowanie się państw nowopowstałych do innych narodów swobodnemu wypowiedzeniu się woli owych narodów zainteresowanych.

3/ Rząd sowiecki powstrzymuje się natychmiast od wszelkiej propagandy swych teorii społecznych i politycznych poza granicami swego terytorjum, jako akcji sprzecznej z zasadą niemieszania się do spraw wewnętrznych obcych państw.

4/ Rosja zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za .....

/podług redakcji Komisji ekonomicznej/.

5/ Rosja uzna te granice, które na terytorjach wschodnich ustali Polska po porozumieniu się z miejscową ludnością - a losy ziem porozbiorowych polskich, które leżą po stronie zajętej przez wojska rosyjskie - Rosja zobowiązuje się zdecydować zgodnie z wolą miejscowej ludności.

/ Na ewentualność przejścia linii zielonej t.zw. linii „bezpieczeństwa”/.

6/ Rosja zobowiązuje się poddać traktat pokojowy zawarty z Polską ratyfikacji przez najwyższe rosyjskie przedstawicielstwo reprezentujące wolę narodu rosyjskiego.

7/ Rosja<sup>(2)</sup> wierna swym zasadom tolerancji, swobody oraz poszanowania dla praw narodowych deklaruje, że na ziemiach znajdujących się na wschodnich granicach Rzpltej z r. 1772 losy zamieszkałej tam ludności rozstrzygnie zgodnie ze swobodnie wyrażoną wolą poszczególnych narodowości. /oryginał notatki dołączony do protokołu jako aneks /.

- W dalszym ciągu min. Patek odczytuje tekst noty do przedstawicieli państw sprzymierzonych w urzędowym polskim przekładzie.

/tekst dołączony, jako aneks w oryginale francuskim i w tłoma-

czeniu polskim./

- p. Skarbek stawia pytanie: czy nota traktowana jest jako dyplomatyczna, czy jako nota verbale?

W odpowiedzi min. Patek oświadcza, iż nota wysłana była w imieniu ministra Spr. Zagr. nie rządu, a skierowana do 5-ciu przedstawicieli państw sprzymierzonych.

- p. M. Seyda dowodzi, iż nota staje wyraźnie na gruncie granicy z 1772 r., gdy tymczasem odczytane dokumenty dowodzą, iż zasadą przyjętą na Komisji było apelowanie do woli ludności. Ostatni ustęp noty może narazić państwo, zdyskredytować rząd i izolować nas - do granic bowiem 1772 r. nikt nie jest skłonny przyznać nam słuszności. Następstwem logicznym takiego stawiania sprawy jest program federacyjny, któremu my jesteśmy przeciwni. Między dokumentem odczytanym, a więc tem, co było przyjęte przez Komisję a notą istnieje różnica zasadnicza.

- min. Patek stwierdza, że granica 1772 r. stawiana była zasadniczo, poczem wysunięto t. zw. linię „bezpieczeństwa” jako minimum - Zasady przyjęto na Komisji - wykonanie oddano rządowi. Nota przyjęta była przez Radę ministrów. Rząd miał przed sobą dwie drogi: iść zaraz do rokowań na wezwanie bolszewików lub najpierw porozumieć się z sąsiadami i zyskać uznanie dla swoich planów u sojuszników. Wybrano tę drugą drogę. Na podstawie osobistego odczucia min. Patek stwierdza, że nota uzupełniona wyjaśnieniami ustnymi wywarła dodatnie wrażenie.

p. Perl zapytuje: czy odpowiedź do rządu sowietów ma zawierać tylko propozycję czasu i miejsca rokowań, czy też mieć formę tę samą, co nota do państw sprzymierzonych? Wypowiada się przeciw wyłączeniu warunków, których nie przyjęcie z miejsca zmuszałoby do dalszej wojny. Zwraca uwagę na sprecyzowanie specjalne w nocie ustępu o odszkodowaniach, ujętych w charakterze kapitalistycznym, co mogłoby uniemożliwić rozpoczęcie rokowań. Zarzuca redakcji noty niedostateczne uwypuklenie roli woli narodów i za-

sady samostanowienia. Podnosi wartość programu federacyjnego, jako jedynego mogącego ułatwić pertraktacje. Stwierdza, że po ukazaniu się noty do sprzymierzeńców odpowiedź dla rządu sowietów nie może <sup>już</sup> być tylko ogólnikową, <sup>ale</sup> winna zawierać pewne wyjaśnienia usuwające możliwość nieporozumień.

min. Patek oświadcza, że ustęp noty o odszkodowaniach był mu przedłożony przez ministerjum Przemysłu. Zaznacza, że wątpliwości budzi termin użyty w tekście francuskim „statuera”- użyty celowo, jako jest stwierdzający, że Polska dobrowolnie, bez przymusu i kontroli zaspokoi dążenia ludów na wschodzie. Podkreśla, że nie jest to nota do rządu sowietów.

p. M. Seyda w dłuższem przemówieniu zestawia koncepcję linii granicznej z 1772 r. i tak zwanej „linji Dmowskiego”, którą uznaje za jedynie odpowiadającą interesom państwa polskiego, oraz jedynie do przyjęcia przez Rosję i Entente'ę. Zaznacza, że w opinji Europy Zach. już odczuwać się daje złe wrażenie wywarne przez notę. Podtrzymuje postawiony poprzednio zarzut nieścisłości w sformułowaniu przyjętych zasad. Wyraża obawę o mogący stad wyniknąć szwank Rzeczypospolitej.

p. Rataj wyprowadza analogję pomiędzy obecną sytuacją w Komisji - a momentem rozpraw o Galicji Wschodniej. Zaprzecza istnieniu rozbieżności między przyjętymi zasadami a tekstem noty. Proponuje, aby w razie stwierdzenia, iż wrażenie przez nią wywarne jest niepożądane, użyć sposobów półoficjalnych dla oddziałania na opinję. Składa formułę przejścia nad sprawą noty do porządku dziennego tej treści:

„Komisja stwierdza, że przedstawiona przez rząd interpretacja noty wysłanej do rządów sprzymierzonych odpowiada zasadom przyjętym przez Komisję jako podstawę do odpowiedzi na pokojową notę sowiecką.”

p. Rosset zaznacza, że nota zgodna w treści jest z zasadami przyjętymi, lecz w jej redakcji zbyt ostro występuje żądanie granicy

1772 r. Polemizuje z p. Perlem co do ustępu o odszkodowaniach uznając jego ważność i celowość. Nadto zaznacza, że nota nie przesądza programu federacyjnego.

prez. Skulski stwierdza, że w Radzie ministrów przeważa opinia, iż lepiej prowadzić pertraktacje z bolszewikami bez uprzedniego posyłania szczegółowej noty. Pertraktacje prowadzić ma delegacja złożona z przedstawicieli rządu i zaproszonych posłów. Należy na wstępie wysunąć linię graniczną 1772 r. w razie sprzeciwu przejść do omówienia sposobów porozumienia z ludnością i dania jej swobody wypowiedzenia się. Nota miała być uzupełnioną ustnymi wyjaśnieniami p. ministra. Od zasadniczych tez ona nie odstępuje. Co do obaw obcej ingerencji, to w razie istnienia takiej tendencji u państw sprzymierzonych każdy pozór byłby dostatecznym.

p. Kamieniecki widzi powód nieporozumienia, zaznaczającego się głównie pomiędzy p. M. Sejdą a min. Spr. Zagr., w pojmowaniu linii t. zw. zielonej czyli „bezpieczeństwa”. Szef Sztabu na posiedzeniu 23-go Lutego wyjaśniał, że linja ta ~~ma~~<sup>może</sup> być oznaczona dopiero w ostatniej chwili, zależnie od stanu frontu. Rokowania winny się zacząć od zawiadomienia o miejscu i czasie. W traktowaniu sprawy noty mówca <sup>zaleca</sup> zimną krew i składa wnioski przejścia nad nią do porządku dziennego.

p. Poniatowski zwraca uwagę na sprzeczność w dowodzeniu p. M. Sejdy, który stawiając zarzut imperjalistycznego tonu noty, przeciwstawia się równocześnie koncepcji federacyjnego ustroju - co ciąga za sobą aneksjonizm w pasie terytorjalnym szerszym czy też węższym. Szkodliwym dla sprawy polskiej jest, że obóz, mający ogólnie opinię aneksjonistycznego podnosi alarm, że warunki stawiane przez Polskę są zbyt ciężkie dla strony przeciwnej. Oświadcza się za wnioskiem p. Rataja. Zaznacza, że obok oznaczenia czasu i miejsca w odpowiedzi do rządu sowietów zawarte być winno jędrne sformułowanie zasad.

Przew. St. Grabski wyraża zdanie, że ze strony tych, którzy

kwestjonują ścisłość zasadniczą noty nie było dążenia do nadania tej sprawie rozgłosu, przedostanie się szczegółów obrad do prasy uważa za niepożądane, podtrzymuje jednak konieczność rozważenia czy dany krok jest sprzyjającym pomyslnemu pokojowi. Stwierdza, że redakcja noty jest zła. Szczegółowe ujęcie odszkodowań sprawa, że robi ona wrażenie nie wygłoszenia zasad ogólnych lecz podania sprecyzowanych warunków. Żądania w niej zawarte wywołują niebezpieczeństwo narzucenia kontroli przez Entente'ę szczególnie ze strony wrogiej nam Anglii. Komentarze ustne nie są dostateczne należy dać uzupełnienie noty dla naprawy złego wrażenia.

p. Daszyński przemawia przeciw, motywując iż pogłoska o złem wrażeniu nie może wywoływać tłumaczenia się ze strony rządu polskiego, gdyż to byłoby objawem chwiejności i słabości. Nieprzychylność mocarstw Zachodu nie jest wynikiem noty, nie powinna ona natrafiać na naszą słabość. Polityka polska prowadzona przez rząd wyżyć się musi cech dawnej zależności, właściwej Komitetowi Paryskiemu. Rządowi tendencji aneksjonistycznych, po otrzymaniu wyjaśnień p. prezesa ministrów, zarzucać nie można. Wypowiada się stanowczo przeciw tłumaczeniom noty, które ukazywać by się miały z polecenia Komisji. Składa rezolucję tej treści:

„Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezydenta ministrów i ministra Spraw Zagranicznych w przekonaniu, że rząd przystąpi w jaknajkrótszym czasie do rokowań pokojowych, kierując się zasadą unicestwienia następstw rozbiorów Polski i uznania prawa narodów Kresowych rozstrzygnięcia o swoim losie!”

p. Thon zaznacza, że nota nie odbiega od zasad przyjętych do wiadomości przez Komisję, hałas wszczęty o nią był pusty; redakcja nie jest szczęśliwa, zasada dezaneksji postawiona zbyt ostro, wobec tego jednak, że nota nie jest skierowana do rządu sowietów, wycieniowanie to nie jest tak ważne. Stawia pytanie: co teraz?

stwierdza, że przyspieszenie rokowań pokojowych jest konieczne. Składa rezolucję tej treści.

Komisja stwierdza, że treść noty, wręczonej posłom mocarstw sprzymierzonych, jest zupełnie zgodna z 7-ma punktami, wyłuszczoneymi przez p. Ministra Spraw Zagr. na Komisji i przez tę Komisję przyjętych do wiadomości. Komisja uchwała: Rząd wystosuje do rządu sowietów tylko zaproszenie do rozpoczęcia rokowań, wyznaczając czas i miejsce tychże, jednak nie przedstawiając żadnych merytorycznych warunków pokojowych. W pertraktacjach pokojowych domaganie się unicestwienia następstw aktów rozbiorów powinno mieć charakter deklaracyjny a nie postulat<sup>owy</sup>~~owy~~, natomiast kłaść się będzie nacisk na zasadę samostanowienia narodów."

Min. Patek oświadcza, iż stawianie żądań pod adresem rządu, /po tem co było pomieszczane w prasie/, byłoby podważeniem autorytetu rządowego.

p. Ks. Lutosławski zaznacza, że należy utrzymać nazewnątrz pozór zgodności, przyznać jednak sobie, że sprzeczność istnieje. Wskazuje na przykład: nota mówi, że Polska rozstrzygnie o losach ziem i narodów - a tymczasem przyjęta była zasada, że rozstrzygać będzie wola ludności. Ta różnica - to głęboka różnica programów; - jeden stawiający granicę 1772 r. i federację w obrębie tych granic, drugi stawiający jednolite państwo polskie, nie bierze pod uwagę państwowości mogących powstać, aby nie wykopać wiecznej przepaści od Rosji, z którą w przyszłości ma mieć wspólny front przeciw Niemcom. Samodzielna Polska oparta o Francję będzie mogła używać siły rosyjskie przeciw Niemcom. Nota niebezpieczna w swem sformułowaniu, bo uniemożliwia przyjęcie warunków naszych przez jakikolwiek rząd rosyjski, naraża to politykę polską na niebezpieczeństwo. Komentarz dany dziś przez rząd uspakaja, że jednak rząd pójdzie w myśl przyjętych zasad.

p. Liberman stwierdza, że nota pod względem taktycznym jest ułożona błędnie, zaś przerwa pomiędzy terminem otrzymania propozycji

sowieckiej a rozpoczęciem rokowań - zbyt długa. Wadą noty jest, że linja graniczna 1772 r. wysunięta jest jako warunek kardynalny, a samostanowienie narodów postawione jest bez nacisku. Błędy takie zbliżają Entente'ę do bolszewików. Naprawa polegać powinna na przyspieszeniu początku rokowań i jasnym postawieniu warunków.

Dyskusja wyczerpana.

p. Dubanowicz składa wypowiedziany już uprzednio wniosek o przejściu nad sprawą noty do porządku dziennego - w tej formie:

"Komisja Spraw Zagranicznych przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia rządu -

i przechodzi nad sprawą noty - do porządku dziennego"

p. Rataj cofa złożony przez siebie wniosek na rzecz wniosku p. Dubanowicza.

Przewodniczący proponuje załatwić sprawę noty przez poddanie pod głosowanie wniosku p. Dubanowicza, co przesądzałoby już temsamem wnioski merytoryczne pp. Thona i Daszyńskiego.

Przystąpiono do głosowania - rozdzielając wniosek na dwie części.

Część pierwsza : "Komisja Spraw Zagranicznych przyjmuje do wiadomości wyjaśnienie rządu / w sprawie noty /".-

-Przyjęta głosami wszystkich głosujących - przy wstrzymaniu się od głosowania Zw. L. Nar.

Część druga: "Komisja Spr. Zagr. przechodzi nad sprawą noty do porządku dziennego"

-przyjęta większością głosów - /za 19 gł. przeciw 7 gł./

Na tem posiedzenie zakończone.

Przewodniczący St Grabski

Sekretarz I Kosmowska

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Akta Arch. Sejm. z r. 1920-Kom. Spraw Zagr.-Teka Nr. 20<sup>a</sup>,

zesz. II-gi.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

c/ Anneks do Sprawozdania z posiedzenia Komisji Spraw Zagr.

z dnia 20/III 20

Zgodnie z oświadczeniami ustnymi, które poczynił Panu Ministrowi, mam zaszczyt upraszać Pana Ministra, aby raczył zakomunikować swemu Rządowi, że Rząd Polski postanowił przystąpić około końca bieżącego miesiąca do zaproponowanych mu pertraktacji pokojowych z Radą Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Sowieców.

Jako punkty zasadnicze Rząd Polski stawia warunki następujące:  
Rosja musi usunąć wszelkie skutki krzywdy dziejowej, wyrządzonej Polsce przez Rosję, jako współuczestniczkę rozbiórów Rzeczypospolitej Polskiej. Istnienie śladów tych krzywd uniemożliwiłoby ukształtowanie wzajemnych stosunków Polski i Rosji na zasadach szczerzej życzliwości. Wskutek tego Rosja musi się zrzec wszelkich praw terytorjalnych wpływających z dokonanych w Polsce aktów przemocy, poczynając od r. 1772 i unieważnić wszystkie skutki rozbioru Polski.

Rosja musi uznać niepodległość powstałych na pozostałym obszarze dawnego imperjum rosyjskiego państw narodowych, posiadających <sup>swoje</sup> obecnie ~~nie~~ rządy faktyczne i zobowiązuje się nie wpływać na sposób ich kształtowania się wewnętrznego, pozostawiając określenie formy rządu i ustosunkowanie się państw nowopowstałych do innych swobodnemu wypowiedzeniu się woli owych państw.

Rząd Republiki Sowieców zobowiązuje się do powstrzymania się na tychmiast od wszelkiej propagandy swoich teorii społecznych i politycznych, poza granicami swojego terytorjum, jako akcji sprzecznej z zasadami niemieszania się do spraw obcych.

Rosja zobowiązuje się poddać traktat pokoju, zawarty z Polską ratyfikacji przez najwyższe rosyjskie przedstawicielstwo, reprezentujące wolę narodu.

Rosja zobowiązuje się zwrócić Rzeczypospolitej Polskiej wszelką własność i dobra, które należały do b. Imperjum rosyjskiego i do

rodziny cesarskiej, i które znajdują się na terytorjach polskich w granicach 1772 roku, wypłacić Rzeczypospolitej Polskiej część aktów rosyjskiego Banku Państwowego, według rachunku na 1 sierpnia 1914 r. zwrócić Rzeczypospolitej Polskiej i osobom zamieszkałym na terytorjach Rzeczypospolitej Polskiej w obrębie granic 1772 r. jak również obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkałym w obrębie b. cesarstwa rosyjskiego archiwa, biblioteki, muzea, zabytki przeszłości, dzieła sztuki oraz inne przedmioty i walory. Zapłacić odszkodowanie za zniszczenie, rekwizycję i konfiskaty które miały miejsce podczas wojny od 1914 r. i podczas rewolucji od 1917 r., zapewnić wynagrodzenie, w razie gdyby w państwie rosyjskim nakazano wywłaszczenie i zabierano własność prywatną, oraz zagwarantować/ć/ należycie wykonanie traktatu pokojowego.

Jeżeli te kardynalne warunki zostaną przez Rosję przyjęte, Rząd Polski gotów jest bezzwłocznie przystąpić do ostatecznego omawiania szczegółów rokowań pokojowych, obejmujących całokształt warunków politycznych, ekonomicznych, finansowych i wojennych, według ściśle opracowanych projektów.

Ze swej strony Polska wierna zasadom tolerancji i swobody, oraz poszanowania dla praw narodowych, / pour les droits nationaux des peuples /, deklaruje, że na ziemiach, znajdujących się na wschodnich granicach Rzeczypospolitej z r. 1772 losy zamieszkałej tam ludności rozstrzygnie zgodnie z jej wolą /conformement a leur volonte/ że treść wyżej wymienionej deklaracji donoszę w charakterze ściśle poufnym.

d/ Annexes do protokólu z dnia 20/III-20r.  
/Posiedzenie Kom. Spraw Zagran./

RÉPUBLIQUE POLONAISE  
MINISTÈRE DES AFFAIRES ÉTRANGÈRES  
Nr.

Varsovie, le.....19.....

Confirmant les déclarations verbales que j'ai eu l'honneur de faire à Votre Excellence, je viens Vous prier de vouloir bien communiquer au Gouvernement de Sa Majesté Britannique que le Gouvernement de la République Polonaise a décidé de donner suite aux ouvertures de paix du Conseil des Commissaires de Peuple de la République Fédérative Russe des Soviets et d'ouvrir les négociations de paix vers la fin du mois courant.

Le Gouvernement Polonais pose les conditions de principe suivantes:

La Russie doit effacer les conséquences du crime historique dont fut victime la Pologne et auquel participa la Russie comme copartageante de la République Polonaise. Tout vestige de cette iniquité rendrait impossible l'établissement entre la Pologne et la Russie de rapports basés sur une bienveillance mutuelle et sincère. La Russie doit renoncer à tous les droits territoriaux découlant des actes de violence commis depuis 1772 contre la République Polonaise et annuler toutes les conséquences des protages de la Pologne.

La Russie doit reconnaître l'indépendance de tous les États qui se sont constitués sur le restant des territoires de l'ex-Empire de Russie et qui possèdent déjà actuellement des gouvernements de fait et prendre l'engagement de n'exercer aucune influence sur leur organisation intérieure, leur laissant toute liberté de décider de leur forme de gouvernement, ainsi que de fixer selon leur volonté librement exprimée les rapports qu'ils désirent voir établir avec les autres États.

Le Gouvernement de la République des Soviets s'engage à renoncer dès maintenant à toute propagande de ses théories sociales

et politiques au-delà des frontières de l'Etat des Soviet, cette propagande constituant une activité contraire aux principes de non immixtion dans les affaires intérieures d'autres Etats.

La Russie s'oblige à soumettre le traité de paix conclu avec la Pologne à la ratification de la plus haute représentation, représentant la volonté du peuple russe.

La Russie prend l'engagement de remettre à la République Polonaise toutes propriétés et biens appartenant à l'ancien Empire de Russie et l'ex-famille impériale russe et se trouvant sur les territoires polonais dans les limites des frontières de 1772; de verser à la République Polonaise une part de l'actif de la Banque d'Etat de Russie d'après les estimations à la date du 1 août 1914; de restituer à la République Polonaise et aux personnes domiciliées sur les territoires de la République Polonaise dans les limites des frontières de 1772, ainsi qu'aux ressortissants de la République Polonaise dans les limites de l'ex-Empire de Russie, les archives, les bibliothèques, musées, souvenirs historiques et oeuvres d'art, aussi bien que les valeurs, le numéraire et autres objets; de payer des indemnités pour toutes des destructions et confiscations qui auraient eu lieu au cours de la guerre de 1914 et pendant la révolution de 1917; d'assurer les indemnités pour le cas où l'expropriation et la saisie des biens seraient décrétées sur le territoire de l'Etat Russe; enfin, de garantir dûment l'exécution du traité de paix.

En cas d'acceptation par la Russie de ces bases de négociations, le Gouvernement Polonais est prêt à ouvrir immédiatement la discussion sur le détail de ces négociations de paix, quant aux conditions politiques, économiques, financières et militaires établies conformément à un plan minutieusement élaboré.

La Pologne, en ce qui la concerne, fidèle à ses principes de tolérance et de liberté, ainsi que de respect pour les droits nationaux des peuples, déclare qu'elle statuera sur le sort des popula-

tions habitant les régions de l'Est comprises dans les frontières de 1772 conformément à leur volonté.

Je me permets de Vous remarquer que je Vous communique ce qui précède à titre strictement confidentiel.

## Sprawozdanie

z Posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych

z dnia 22-go Kwietnia 1920 r.

22/IV 20 Obecni: 30 członków Komisji - p. prezydent Skulski,  
przedstawiciele ministerstwa spraw Zagranicznych  
p. Dąbski i p. Dąbrowski.

Przewodniczy p. St. Grabski.

Na porządku dziennym: polityka rządu na wschodzie.

p. St. Grabski składa oświadczenie tej treści:

„Od pierwszej chwili objęcia przewodnictwa Komisji Spraw Zagranicznych rozumiałem, iż zadaniem mem winno być przede wszystkim łagodzenie przeciwieństw w dążeniach naszych politycznych czynników w zakresie polityki zagranicznej. Również gdy stanęła na porządku dziennym sprawa pokoju z Rosją bolszewicką dokładałem wszelkich starań, by doprowadzić do jednolitego na zewnątrz frontu i jaknajpełniejszej harmonji działania Sejmu, Rządu i Naczelnego Dowództwa. Niestety rząd złamał osiągnięte w tym względzie porozumienie, które znalazło swój wyraz w przyjętych przez Komisję zasadach warunków pokoju z Rosją sowiecką, a wprowadziwszy w błąd mnie i moich przyjaciół politycznych oświadczeniami, od których natychmiast odbiegł zasadniczo, zmusił mnie do zdecydowanie opozycyjnego stanowiska przeciwko prowadzonej przezeń polityce zagranicznej, szczególnie w sprawie ukraińskiej, - polityce, według głębokiego mego przekonania wysoce niebezpiecznej dla przyszłości Rzeczypospolitej. W tych warunkach nie jestem w stanie wypełniać nadal tej roli pośredniczącej, którą sobie nakreśliłem jako przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych - i składam przewodnictwo Komisji.-

- Po złożeniu oświadczenia powyższego p. St. Grabski oddał przewodnictwo zebrania wice-prezesowi Komisji p. Daszyńskiemu.

- p. prez. Skulski protestuje przeciw treści i formie oświadcze-

nia p. Grabskiego.

- p. Rataj proponuje, aby oddzielić w dyskusji sprawę polskiej polityki zagranicznej od osobistej sprawy p. Grabskiego.

- p. St. Grabski uważa, że oddzielenie formalne, wobec protestu p. pr. Skulskiego nie da się przeprowadzić.

- p. Daszyński stawia Komisji pytanie: czy otworzyć debatę nad deklaracją przewodniczącego p. Grabskiego? / za - głosów 18 - większość - przyjęte/. Później udziela głosu p. Ratajowi.

- p. Rataj oświadcza, że miał mandat od swego Stronnictwa /P.S.L. „Piaśt”/ do złożenia przewodniczącemu Komisji p. Grabskiemu wotum nieufności. Motywuje to tem, że p. Gr. nie ograniczał się do kierownictwa pracami Komisji, ale korzystając z charakteru reprezentacyjnego tego stanowiska ingerował czynnie w bieg spraw Ministerstwa Spraw Zagr. W czasie nieobecności p. Paderewskiego uważał się za jego zastępcę. Aby pełnić tak pojętą rolę przewodniczącego Komisji, trzeba mieć pełne zaufanie jej większości i nie można <sup>być</sup> w skrajnej opozycji wobec ministerstwa i jego polityki. Tym warunkom dotychczasowy prezes nie odpowiadał przeciwstawiając się wyraźnej większości Komisji, dlatego grupa posła Rataja stawiała żądanie jego ustąpienia. Pod tym kątem widzenia będzie ona również traktowała sprawę wyboru jego następcy.

p. St. Grabski w odpowiedzi dowodzi, że zgodność przewodniczącego Komisji Spraw Zagr. z oficjalną polityką rządową nie jest warunkiem obowiązującym w zwyczajach parlamentarnych. Osobiście jednak wyciąga on konsekwencje z przejścia do opozycji. Zastępowanie p. Paderewskiego oparte było na jego osobistym poleceniu, płynącym z zaufania. Motywując w dalszym ciągu swoje oświadczenie stawia pytanie czy posiedzenie ma być jawne czy tajne?

p. Perl wypowiada się przeciw tajności.

P. Daszyński ustala, że przy omawianiu deklaracji p. St. Grabskiego tajność jest zbędna - natomiast może być zarządzona w dalszym toku rozpraw na żądanie przedstawiciela rządu.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

Posiedzenie odbywa się jako jawne.

p. St. Grabski cytuje ustępy z deklaracji złożonej przez prez. Skulskiego na posiedzeniu Komisji z dnia 20-go Marca, wykazuje różnice w ujęciu zasady granicy 1772 roku, powołując się na wspomnianą wówczas linję bezpieczeństwa poza którą konsultację ludności przeprowadzać miała Rosja, gdy w projekcie traktatu na całym terenie przeprowadzać to ma Polska. W sprawie Ukrainy postawioną była zasada nie przesądzania przyszłości Ukrainy - w traktacie jest uznanie jej niepodległej państwowości, oraz konstytuanty, która - zdaniem mówcy - przekreśli zobowiązania wobec Polski. Stawianem było nie to, by pozwolić na wysuwanie pretensji przez Petlurę - a to, by wysunąć te pretensje w jego imieniu. Sprawa postawiona została w sposób angażujący Polskę i stawiającą ją w sytuacji nie dającej się rozwiązać. Na Komisji nie było też mowy o rozbrojeniu Rosji - traktat podaje cyfrę oficerów ...

prez. Skulski zwraca uwagę na niewłaściwość korzystania z materiałów tajnych, które p. Grabski zabrał z posiedzenia delegacji pokojowej i nie zwrócił ich, pomimo oficjalnego zwrócenia się do niego o wydanie.

p. St. Grabski odpiera zarzut, jakoby wszedł „nieprawnie” w posiadanie materiałów rządowych, w które posiada prawo wglądu każdy członek Komisji.

Wśród członków Komisji opinja pod tym względem podzielona - wrzawa.

p. Ks. Lutosławski podtrzymuje zdanie, iż każdemu posłowi przysuguje prawo kontrolowania rządu. Będąc w posiadaniu tajnych dokumentów winien on zrobić z nich użytek na Komisji i żądać wyjaśnień od rządu.

p. podsekretarz Stanu Dąbski wyjaśnia, że rząd nie jest obowiązany do każdorazowego zdawania sprawy ze swych aktów tajnych oraz przedstawia w jaki sposób dokument dostał się w ręce p. Grabskiego. /p. Gr. otrzymał go na posiedzeniu delegacji do rokowań po-

kojowych. Zrzekając się udziału opuścił posiedzenie zabierając dokument i nie chciał go zwrócić na oficjalne wezwanie/.

p. Rataj wypowiada opinię, że wobec poczucią grożącego państwu niebezpieczeństwa można korzystać z wiadomości zawartych w akcie, który się posiadało, nie można jednak nieprawnie przetrzymywać samego dokumentu.

p. Marjan Sejda przeciwny jest zbytniemu formalizowaniu, natomiast domaga się tajności obrad, dla podjęcia sprawy traktatu.

p. podsekretarz Stanu Dąbski oświadcza, iż żądać będzie tajności o ile p. Grabski korzystać będzie w dalszym ciągu z dokumentu tajnego.

p. Grabski w dalszym ciągu rozwija sprawę rozbieżności oświadczeń rządowych w Komisji i przeprowadzania polityki wobec Ukrainy. Oświadcza że prez. Skulski wprowadził w błąd jego Stronnictwo i zerwał porozumienie zawarte z prezydjum tej grupy.. Dokument zachował dla przedstawienia go w Komisji.

p. M. Sejda komunikuje, iż w połowie lutego gdy doszło do porozumienia między rządem, czynnikami wojskowymi i Komisją - odbyło się ściślejsze zebranie zarządu Klubu Lud. Nar. z panem Skulskim, dla bliższych wyjaśnień. Wtedy p. Skulski twierdził, że odniósł trzy walne sukcesy wobec Belwederu: a/ przekonał Nacz. Dowództwo o niebezpieczeństwie stawiania granicy 1772 r. i doprowadził do kompromisowego postawienia tej zasady przez wysunięcie trzech linii: historycznej, strategicznej i bezpieczeństwa; b/ przekonał o szkodliwości programu federacyjnego i c/ osiągnął zgodę na rozwiązanie sprawy litewskiej według planu N. D. i Zjednoczenia, który był traktowany jako wspólny. Okupione to zostało uznaniem Petlury i jego "zarządu" na 6-iu powiatach Wołyńsko-podolskich. Złożonym zostało zapewnienie, że żaden akt prawno-polityczny wobec Ukrainy przez rząd dokonany nie będzie. Grupa p. Sejdy przewidywała nieporozumienia, zgodziła się jednak na układ wobec zapewnienia, że pertraktacje z Petlurą prowadzi tylko Belweder a to nie

obowiązuje. P. Sejda stwierdza załamanie się linii polityki rządu, oraz zupełną jej niezgodność z temi zapewnieniami, które otrzymywał w momencie, gdy traktowano z nim o przyjęcie stanowiska w Ministerjum Spr. Zagr.

p. prez. Skulski zaznacza, że użytek z rozmów prywatnych, powtarzanych nieściśle czyniony jest dla obudzenia przeciw niemu nieufności, - poczem oświadcza, że kiedy obejmował stanowisko prez. ministrów istniały dwie koncepcje co do Białorusi: federacja i włączenie. Chodziło mu o osiągnięcie uzgodnienia. Doszło do pewnego porozumienia, koncepcją jednolitą, wspólną N. D. i Zjednoczenia stało się : nie podtrzymywanie myśli o samodzielnem państwie białoruskiem, ale udzielenie szerokiego samorządu ludności. W innych sprawach wspólności nie było.

Co do granic 1772 r. p. prezes Skulski odczuwał obawę przed jej militarnem realizowaniem i przychylił się do wysunięcia jej jako zasady, przy wykreśleniu jako minimum linii t. zw. zielonej. Co do Ukrainy stał na stanowisku, by dać Ukraińcom bazę na naszym terytorjum, aby stamtąd ekspansja ich szła na wschód, nie na zachód. Umowy żadnej nie było - tylko rozmowa z zarządem klubu Lud. Nar. w prywatnem mieszkaniu. Chodziło o porozumienie ze Stronnictwem, które miało zastrzeżenie co do koncepcji ukraińskiej. Gdy N. D. wycofali się z kompromisu prez. Skulski nie był obowiązany formalnie do dotrzymywania go. Zasadniczych sprzeczności niema. Obowiązkiem rządu wyczuć ducha uchwał i realizować je w myśl ogólnych haseł. P. prezes kategorycznie stwierdza, że rząd z linii wytkniętej na Komisji nie zboczył.

p. Głabiński potwierdza wywody p. Sejdy. Stwierdza, że jego klub widzi w polityce obecnej rządu nietylko niebezpieczeństwo dla Polski, ale przeszkodę do pokoju. Solidaryzuje się z p. Grabskim, oświadczając, że jego Klub był wprowadzony w błąd.

p. Dubanowicz mówi, iż rząd trzyma się zasadniczo jednej linii; przyjąwszy system elastycznego formułowania obracał się w tych

szerokich ramach,- odpiera zarzut wprowadzania w błąd,- wyraża ubolewanie z powodu incydentu zachodzącego na bieżącym posiedzeniu Komisji,- odwołuje się do wspomnień dziejowych, kiedy chwy-  
tanie<sup>(?)</sup> się środków politycznych tego rodzaju, jak obecne. Kampan-  
ja przeciw doniosłej akcji rządu - przyniosła klęski Ojczyźnie.-  
Rząd osiągnął linię kompromisu, którą obecnie rozbito. Jednoli-  
tość frontu politycznego wobec rokowań jest jednak konieczną.  
Zgłasza rezolucję tej treści:

"Komisja Spraw Zagranicznych odpiera zarzuty skierowane przeciwko rządowi przez ustępującego przewodniczącego Komisji posła Grabskiego, przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia rządu i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego."

p. St. Grabski dowodzi, że kompromis został naruszony przez rząd. Przewiduje możliwe trudności w stosunkach z państwami Entente'y, zaś porozumienie bezpośrednio Polski i Rosji odsuwałoby możliwość interwencji mocarstw porozumienia. Ostro ocenia politykę rządu wobec Ukrainy, jako niebezpieczną fantasmagorię.

p. Daszyński stwierdza, że partja P.P.S. stała zawsze na gruncie granicy z 1772 r., uznania państwowości samodzielnej Ukrainy oraz konstytuandy ukraińskiej.

p. Dembiński zaznacza, że p. St. Grabski nie rozróżniał praw swoich jako delegata i jako członka Komisji i stał się nieprawnym posiadaczem dokumentu, odnoszącego się do przyszłości i zawierającego treść, która nie powinna była być przedwcześnie znana. Co do stanowiska rządu stwierdza jego zgodność z tezami wypowiedzianymi przez p. min. Patka i przyjętymi przez Komisję. Wypowiada się za rezolucją p. Dubanowicza.

wice-min. Dąbrowski - wypowiada zdanie, iż głębokich różnic między stanowiskami Stronnictw niema. Chodzi bowiem nie o Ukrainę a o bezpieczeństwo całej granicy wschodniej. Kładzie nacisk na niebezpieczeństwo grożące od zachodu. Objasnia na mapie linje graniczne na wschodzie: Komitetu narodowego czyli t. zw. linje Dmow-

skiego, 1772-go, militarną i bezpieczeństwem.

p. Daszyński zwraca uwagę mówcy, że ta sprawa była już omawiana w Komisji, w lutym, zaś na porządku dziennym jest oświadczenie p. St. Grabskiego.

wice-min. Dąbrowski kończy stwierdzeniem, że rząd nie dąży do stwarzania orężem Ukrainy, tylko do zabezpieczenia granicy wsch.-południowej państwa polskiego.

p. Perl zaznacza, że sprawa rzekomego traktatu między p. Skulskim a N.D - nie obchodzi Komisji, natomiast stwierdza, że rząd wyciągnął konsekwencje z ogólnikowo postawionych tez. Wypowiada obawę, by rząd dalej nie poszedł po linii dążeń imperjalistycznych. Wybór między drogą zaborów orężnych - a uznaniem praw narodów musi być jasny i całkowity. Informuje, iż Radek jest przeciwny uznaniu linii 1772 r., ale dopuszcza ją jako konieczność, o to więc, nie rozbijają się rokowania. Za błąd rządu uważa upieranie się przy Borysowie.

p. Dąbski/?/ proponuje skrócić dyskusję, natomiast podjąć wniosek domagający się od rządu określenia celów wojny na wschodzie.

p. Kamieniecki uważa, że Stron. N. D. przyjmując formułę kompromisową i tezę zasadniczą o granicy 1772 r. pozostawiło nietkniętym swój pierwotny program i to stało się powodem obecnego konfliktu. Porozumienie z Ukrainą uznaje za korzystne dla Polski, natomiast podnosi szkodliwość ujawnienia na zewnątrz żądań minimalnych, w chwili gdy rząd stawia oficjalnie żądania maksymalne. Należy pozostawić rządowi pełną swobodę działania. Wypowiada się za rezolucją p. Dubanowicza.

p. Buzek wnosi o zamknięcie dyskusji. Przyjęte.

p. Ks. Lutosławski wraca do sprawy kompromisu między N.D a p. Skulskim, rozważa kto go zerwał. -Argumentuje zasadniczo przeciw koncepcji niepodległej Ukrainy. Układu z Petlurą, według kompromisu być nie miało, stąd wprowadzenie w błąd. Linja Komitetu narodowego dotąd ~~XXXXXXXXXX~~ uznawana jest przez grupę mówcy za naj-

lepszą. To co robi obecnie rząd - to spychanie kraju w przepaść, to skończy się klęską.

p. Rosset wypowiada się za rezolucją p. Dubanowicza.

p. Rataj polemizuje z p. Ks. Lutosławskim - wykazuje nielojalność wobec większości, która bierze odpowiedzialność za linię polityczną i zgubne następstwa tej nielojalności dla państwa. Wypowiada się przeciw składaniu raz jeszcze oświadczeń przez rząd o celach wojny.

p. Ks. Kaczyński oświadcza, że jego klub /Chrz. Dem./ powstrzyma się od głosowania nad rezolucją p. Dubanowicza.

p. Daszyński zarządza głosowanie - Za rezolucją głosów 19 - przeciw 6 - wstrzymujących się 3. Rezolucja przyjęta.

- Przystąpiono do załatwienia spraw bieżących.

1/ Wniosek Ks. Ludwiczaka — i tow. „o prowokacjach niemieckich na Warmji” - przydzielono do zreferowania - p. Buzkowi.

2/ Wniosek Ks. Okonia „o wytyczeniu granic Polski na zachodzie” - przydzielono p. Wł. Grabskiemu / z Gniezna /.

3/ Wniosek p. Głębińskiego „o wezwanie rządu do przedstawienia celów wojny” - przydzielono p. Ratajowi - /po krótkiej dyskusji, w której Ks. Lutosławski domagał się przyznania mu powyższego wniosku, zaś p. Perl proponował natychmiastowe załatwienie go formułą przejścia do porządku dziennego/.

- p. Daszyński podniósł sprawę wyboru przewodniczącego Komisji na miejsce ustępującego p. St. Grabskiego i oświadczył, iż porozumie się w tej mierze z Marszałkiem. Na uwagę p. Grabskiego, iż w ciągu 2-ch tygodni odbywać się będzie nowy rozkład Komisji i ich przewodnictw, wobec zwiększonego składu Sejmu przez wybory na Pomorzu - p. Daszyński zaznaczył, iż sprawę przewodnictwa na Komisji Spraw Zagranicznych wniesie na najbliższe posiedzenie Konwentu Senjorów.

Na tem obrady zakończono

Sekretarz I Kosmowska

Akta Arch. Sejm. z r. 1920 - Kom. Spraw Zagr. - Teka Nr. 20<sup>a</sup>